

człowiekiem wewnątrznie wolnym. Jeśli coś wskazywać na dzisiejsze czasy jako przesłanie bł. prymasa Wyszyńskiego, to wewnętrzną wolność, której ludziom brakuje. Całe pokolenie jest zniewolone. Ludzie nie tylko nie potrafią powiedzieć inaczej niż większość, ale nawet boją się inaczej pomyśleć. Prymas Wyszyński się nie bał. Jak wynika z jego wspomnień, był wolny nawet wobec papieża, krytyczny w stosunku do Kurii Rzymskiej, wolny wobec wszystkich. Wiedział, jakie jest jego zadanie i co ma do spełnienia. Mimo natłoku trudnych spraw był też ciągle pełen pogody ducha.

Od śmierci kard. Wyszyńskiego minęło 40 lat, ale jeśli ktoś chce go dziś poznać, to polecam czytanie zapisków, które doskonale oddają jego duchowość i osobowość. Najbardziej zapiski z okresu uwięzienia z lat 1953–1956.

### Minęło już kilka miesięcy od nominacji ordynariusza diecezji włocławskiej. Jaki to był czas dla Księdza Biskupa?

Był to intensywny czas. Nagromadziło się wiele wydarzeń, wstrzymanych przez pandemię. Na przykład bierzmowania, które podjąłem, były okazją do poznawania diecezji. Trudno powiedzieć, że rozpoznałem diecezję, ale do tej pory odwiedziłem ponad 90 parafii. Często z posługą, ale niejednokrotnie też prywatnie, żeby móc lepiej poznać wspólnotę parafialną i posługujących w niej księży. Uważam to za cenne doświadczenie i dziękuję wszystkim, z którymi mogłem się do tej pory spotkać.

### Diecezja włocławska jest podobna do archidiecezji gnieźnieńskiej?

Związek między Włocławkiem i Gniezmem jest silny przez bliskość, wspólną metropolię i wymianę biskupów. Diecezja włocławska kiedyś była ogromna terytorialnie i personalnie. Wskutek różnych okoliczności bardzo poważnie zmieniała granice, także w stosunku do archidiecezji gnieźnieńskiej. Zauważam podobieństwa i różnice, które ubogacają. To, co jest istotą rzeczy, powinno być niezmiennie, a różne formy wyrazu wiary, tradycje i zwyczaje, które są dobre, należy zachowywać i pielęgnować. Poznając diecezję włocławską przez ostatnie 2 miesiące i przemierzając Ziemię Dobrzyńską, Kujawy, Wielkopolskę, Ziemię Sieradzką, też dostrzegam już różnice w zwyczajach i tradycjach parafialnych.

### Jak ocenia Ksiądz Biskup kondycję duszpasterstwa w diecezji w doświadczeniu pandemii?

Na razie wszystko jest jeszcze mocno zamieszane. Dopiero zobaczymy, jak będzie

się odradzać. W tym momencie pytanie, czy jest możliwy powrót do tego, co było, pozostaje otwarte. Wielu twierdzi, że do tego samego już się nie wróci. Stwarza to okazję do zastanowienia się nad tym, jaka była dotychczasowa rzeczywistość. Być może przed pandemią żyliśmy w złudzeniach, a ten czas pokazał, jak jest naprawdę. Zauważalny jest spadek zaangażowania w życie Kościoła. Z drugiej strony widać bardzo intensywną działalność mniejszych grup, które ożyły się w parafiach i diecezji. Teraz zrozumią, jak wiele od nich zależy.

### Co to oznacza dla diecezji?

Przed nami jest ogromna praca związana z czasem popandemicznym, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci i młodzieży, których brakuje teraz w życiu parafialnym. Ta sytuacja ma wiele przyczyn. Pandemia odsłoniła pewien obraz, który był, ale nie zawsze zdawaliśmy sobie z tego sprawę. W życiu dzieci i młodzieży wyraźnie widać przerwanie procesu przekazywania wiary w rodzinie. Wysiłek duszpasterski, nawet bardzo zaangażowanych księży, bez wsparcia rodziny jest niewystarczający. Ktoś powiedział, że wspólnota parafialna nie jest w stanie naprawić tego, co zepsuła rodzina. Czy tak rzeczywiście jest? Nie wiem.

Głównym wyzwaniem, w sensie pozytywnym, jest duszpasterska troska o rodzinę i rolę ojca w niej. Zagrożenia zawsze były, są i będą. Kard. Wyszyński jednak miał pozytywny wykład nauczania, a my powinniśmy się na nim wzorować. Potrzeba wspierania rodziny – ukazywania roli matki i ojca. Bardzo dobrze, że mamy Rok św. Józefa, który spowodował ożywienie w tej dziedzinie.

### Zbliża się jubileusz 900-lecia istnienia diecezji włocławskiej. Jakie widzi Ksiądz Biskup najpilniejsze zadania?

Główne zadania to, jak już wspomniałem, duszpasterstwo rodzin, dzieci i młodzieży. Nie chodzi o to, żeby fundować kolejne tablice – niech ożywienie duszpasterstwa będzie pomnikiem naszego jubileuszu.

Okrągła rocznica jest zawsze jakimś punktem odniesienia, dlatego poprosiłem grono miejscowych historyków, aby w najbliższym czasie we Włocławku odbył się zjazd historyków kościelnych Polski. Chciałbym, żeby na nowo podjęli refleksję nad długą i piękną historią diecezji. Bardzo ważni są też nasi święci. Niewiele die-

cezji ma takich światowych współczesnych świętych, jak św. s. Faustyna i św. o. Maksymilian. Skoro Ci ludzie stąd wyszli, to znaczy, że było w diecezji podłoże dla rozwoju ich świętości.

### Na co powinni zwrócić uwagę duszpasterze?

Najpilniejsze jest skupienie się na rzeczach najbardziej podstawowych.

Niedzielną Eucharystia powinna być dobrze sprawowana i z przygotowaną homilią.

Trzeba stwarzać możliwości przystąpienia do sakramentu pokuty. Wiem, że w diecezji są takie miejsca, gdzie są wyznaczone godziny stałych konfesjonatów. Za to dziękuję. W konfesjonale właśnie spowiednik powinien czekać na penitenta. Sam mam takie doświadczenie ze spowiedzi w katedrze gnieźnieńskiej. Wierni muszą wiedzieć, gdzie codziennie mogą skorzystać ze spowiedzi nie tylko 15 minut przed Mszą św.

Bardzo ważna jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Widziałem już parafie

w diecezji, gdzie trwa całodzienna adoracja i za to jestem wdzięczny. Chciałbym, żeby takich miejsc było więcej.

Zadania są takie jak zawsze, ale to rzeczy podstawowe i fundamentalne. Mogą być różne, nawet wielkie i piękne akcje, ale to są tylko akcje i nie zastąpią regularnej formacji.

Czeka nas systematyczna praca. Prymas Wyszyński taką prowadził. Wielka

Nowenna jest przykładem konsekwentnej pracy i prostego nauczania o rzeczach fundamentalnych. Takie są i nasze obecne wyzwania, oczywiście biorąc pod uwagę zmieniające się okoliczności.

Duże nadzieje wiąże z nawiedzeniem kopii Obrazu Jasnogórskiego, które według planów powinno w naszej diecezji rozpocząć się w 2023 r. Akurat wtedy, kiedy będziemy wspominali historię diecezji, co można połączyć. Do nawiedzenia trzeba się przygotować. We wszystkich parafiach powinna odbyć się 9-miesięczna nowenna. Jeśli okoliczności zewnętrzne nam nie przeszkodzą, to wcale tak dużo czasu nie pozostało na dobre przygotowanie. Nawiedzenie po okresie pandemicznym może być szansą, aby ożywić życie duszpasterskie i religijne. W tej sprawie będziemy się modlić za wstawiennictwem bł. kard. Wyszyńskiego. On był inicjatorem nawiedzenia i jestem przekonany, że będzie czuwał nad jego przebiegiem w rodzimej diecezji.

## Przygotowanie niedzielnej Eucharystii, tworzenie możliwości przystąpienia do sakramentu pokuty oraz adoracji Najświętszego Sakramentu to podstawowe zadania.